I Księga Samuela

Rozdział 2

**1**. Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą. **2**. Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. **3**. Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. **4**. Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, **5**. za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, niepłodna rodzi siedmioro, a wielodzietna więdnie. **6**. To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. **7**. Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. **8**. Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. **9**. On ochrania stopy pobożnych. Występni zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. **10**. Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królowi, wywyższa moc swego pomazańca. **11**. Elkana udał się do Rama - do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim. **12**. Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana **13**. ani na uprawnienia kapłańskie wobec ludu. Jeżeli ktoś składał krwawą ofiarę, gdy gotowało się mięso, zjawiał się sługa kapłana z trójzębnymi widełkami w ręku. **14**. Wkładał je do kotła albo do garnka, do rondla albo do misy, i co wydobył widełkami - zabierał kapłan. Tak postępowali ze wszystkimi Izraelitami, którzy przychodzili tam, do Szilo. **15**. Co więcej, jeszcze nie spalono tłuszczu, a już przychodził sługa kapłana i mówił temu, kto składał ofiarę: Daj mięso na pieczeń dla kapłana. Nie weźmie on od ciebie mięsa gotowanego, tylko surowe. **16**. A gdy mówił do niego ów człowiek: Niech najpierw całkowicie się spali tłuszcz, a wtedy weźmiesz sobie, co dusza twoja pragnie, odpowiadał mu: Nie! Daj zaraz, a jeśli nie - zabiorę przemocą. **17**. Grzech owych młodzieńców był wielki względem Pana, bo ludzie lekceważyli ofiarę dla Pana. **18**. Samuel pełnił posługi wobec Pana jako chłopiec, ubrany w lniany efod. **19**. Matka robiła mu mały płaszcz, który przynosiła co roku, gdy przychodziła wraz z mężem złożyć doroczną ofiarę. **20**. Heli błogosławił Elkanie i jego żonie, mówiąc: Niech Pan da ci potomstwo z tej żony w zamian za uproszonego, którego oddała Panu. I wracali do siebie do domu. **21**. Pan wejrzał na Annę: poczęła i urodziła trzech synów i dwie córki. Samuel natomiast wzrastał przy Panu. **22**. Heli był już bardzo stary. Słyszał on, jak postępowali jego synowie wobec wszystkich Izraelitów i to, że żyli z kobietami, które służyły przy wejściu do Namiotu Spotkania. **23**. Mówił więc do nich: Czemu dopuszczacie się tych czynów, wszak od całego ludu słyszę o waszym niewłaściwym postępowaniu. **24**. Nie, synowie moi, niedobre wieści słyszę, mianowicie że doprowadzacie do przestępstwa lud Pański. **25**. Jeśli człowiek zawini przeciw człowiekowi, sprawę rozsądzi Bóg, lecz gdy człowiek zawini wobec Pana - któż się za nim będzie wstawiał? Nie posłuchali jednak napomnienia swego ojca, bo Pan chciał, aby pomarli. **26**. Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Panu, jak i ludziom. **27**. Do Helego przybył mąż Boży i powiedział mu: Tak mówi Pan: Wyraźnie objawiłem się domowi twojego praojca, gdy jeszcze byli w Egipcie i należeli do [sług] domu faraona. **28**. Spośród wszystkich pokoleń izraelskich wybrałem ich sobie na kapłanów, aby przychodzili do ołtarza mojego celem składania ofiary kadzielnej, aby wobec Mnie przywdziewali efod, i przekazałem domowi twego ojca wszystkie ofiary spalane domu Izraela. **29**. Czemu depczecie po moich ofiarach krwawych i pokarmowych, jakie zarządziłem w przybytku? Dlaczego szanujesz bardziej synów swoich niźli Mnie, tak iż tuczycie się na najwyborniejszych z wszystkich darów Izraela ludu mojego? **30**. Dlatego [taka] wyrocznia Pana, Boga Izraela: Wyraźnie powiedziałem domowi twojemu i domowi ojca twego, że będą zawsze chodzić przede Mną, lecz teraz - wyrocznia Pana - dalekie to ode Mnie. Tych bowiem, którzy Mnie szanują, szanuję i Ja, a tych, którzy Mnie znieważają - czeka hańba. **31**. Właśnie nadchodzą dni, w których odetnę ramię twoje i ramię domu twojego ojca, aby już nie było starca w twoim domu. **32**. Będziesz widział przeciwnika przybytku, podczas gdy Pan udzieli Izraelowi wszelkiego dobra; w twoim domu nie będzie starca po wszystkie czasy. **33**. Nie wytracę jednak u ciebie człowieka składającego Mi ofiarę, tak by się zużyły twoje oczy, a dusza się wyniszczyła ze strapienia, podczas gdy całe potomstwo twego domu wymrze w sile wieku. **34**. Znakiem, że to się spełni, będzie to, co się przydarzy twoim dwom synom, Chofniemu i Pinchasowi: obydwaj zginą tego samego dnia. **35**. Ustanowię sobie kapłana wiernego, który będzie postępował według mego serca i pragnienia. Zbuduję mu dom trwały, a on będzie chodził przed obliczem mego pomazańca po wszystkie dni. **36**. Kto jeszcze zostanie w domu twoim, ten przyjdzie i upokorzy się przed nim, aby mieć srebrną monetę lub bochenek chleba. Będzie wołał: Powierz mi, proszę, jakąś czynność kapłańską, abym mógł zjeść kęs chleba.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.